

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIV

Październik 1975

Nr 10



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

71. Święcenia kapłańskie i diakonatu 289

EPISKOPAT POLSKI

72. Komisja Episkopatu do Spraw Duchowieństwa — Zjednoczenie prezbitera z Chrystusem jako ofiarą . . . 307
73. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski o nowo mianowanym biskupie 311

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

74. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Lochowie 312

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

75. Teoria i praktyka odnowionej liturgii Eucharystii . . . 312

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka, Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska, 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zamówienie 278/1975. Nakład 800+50 egz. B-77.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIV

Październik 1975

Nr 10

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

71

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE I DIAKONATU *

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

UWAGI WSTĘPNE

1. Święcenia kapłańskie powinny się odbywać przy licznych udziale wiernych w niedzielę lub święto, chyba że względy duszpasterskie przemawiają za innym terminem.

2. Święcenia zwykle odbywają się przy katedrze, jeżeli wzgląd na uczestnictwo wiernych tego wymaga, należy przygotować siedzenie dla biskupa przed ołtarzem lub w innym odpowiednim miejscu, siedzenia dla święconych należy przygotować w takim miejscu, aby wierni mogli dobrze widzieć czynność liturgiczną.

3. Wszyscy kapłani we Mszy swoich święceń koncelebrują z biskupem. Jest rzeczą bardzo stosowną, aby biskup dopuścił do koncelebry także innych kapłanów; w takim wypadku kapłani wyświęceni w tym dniu zajmują miejsca przed innymi kapłanami koncelebrującymi.

4. Mający przyjąć święcenia wkładają humerał, albę, pasek i stulę diakańską. Oprócz rzeczy potrzebnych do koncelebrowania Mszy, należy wkładać: a) Pontyfikał Rzymski; b) stulę dla kapłanów, którzy wkładają ręce na święconych; c) ornaty dla święconych; d) gremiar płócienny; e) święte krzyżmo; f) wszystko, co jest potrzebne do umycia rąk.

* Tłumaczenie aprobowane przez Stolicę Apostolską.

LITURGIA SŁOWA

5. Po przygotowaniu wszystkiego odbywa się procesja do ołtarza w zwykły sposób. Za subdiakonem niosącym księgę Ewangelii idą mający przyjąć święcenia kapłańskie, a za nimi biskup wśród dwóch diakonów lub kapłanów.

6. Liturgia słowa odbywa się zgodnie z przepisami.

7. Czytania można wziąć w całości lub w części albo ze Mszy dnia albo z tekstów podanych w dodatku.

8. We Mszy św. ze święczeniami nie odmawia się wyznania wiary. Podobnie opuszcza się modlitwę powszechną.

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

9. Po Ewangelii zaczynają się święcenia kapłańskie. Biskup siada na przygotowanym siedzeniu (tj. albo na katedrze, albo przed ołtarzem) mając na głowie mitrę.

10. Diakon wzywa mających przyjąć święcenia w ten sposób:
Niech przystąpią mający przyjąć święcenia kapłańskie.

11. Natychmiast wymienia ich imiona; każdy wezwany mówi:
Jestem.

Podchodzi do biskupa i składa mu ukłon.

12. Gdy wszyscy ustawią się przed biskupem, kapłan wyznaczony przez biskupa mówi:

Najprzewielebniejszy Ojcze, święta Matka Kościół domaga się, abyś poświęcił tych naszych braci na kapłanów.

Biskup pyta go:

Czy wiesz, że są tego godni?

On odpowiada:

Po zbadaniu opinii wiernych i głosowaniu przełożonych Seminarium (po zasięgnięciu rady osób odpowiedzialnych) zaświadczam, że uznano ich za godnych święceń.

13. Biskup:

Z pomocą Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, wybieramy tych naszych braci na urząd kapłanów.

Wszyscy odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki.

14. Następnie wszyscy siadają, a biskup przemawia do ludu i do wybranych o zadaniach kapłana; może to zrobić tymi słowami:

Drodzy bracia, oto ci synowie nasi, którzy są waszymi krewnymi lub przyjaciółmi za chwilę mają otrzymać święcenia kapłańskie. Uważnie zatem rozważcie, jaką godność w Kościele mają osiągnąć.

Zapewne, cały święty Lud Boży staje się w Chrystusie Królewskim kapłaństwem. Jednak sam wielki nasz Kapłan Jezus Chrystus, wybrał niektórych uczniów, aby w Jego imieniu publicznie wykonywali w Kościele urząd kapłański dla dobra ludzi. Sam posłany przez Ojca, posłał na świat Apostołów, aby przez nich i przez ich następców biskupów nieustannie wykonywać swój urząd nauczycielski, kapłański i pasterski. Współpracownikami biskupów są prezbiterzy, którzy są złączeni z biskupami w urzędzie kapłańskim i wezwani do służenia Ludowi Bożemu.

Po dojrzałym namyśle ci bracia mają być wyświęceni na kapłanów, czyli prezbiterów, aby służyli Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Pasterzowi, za którego sprawą Jego Ciało, to jest Kościół staje się Ludem Bożym, buduje się i rośnie jako świątynia.

Zostaną wyświęceni na prawdziwych kapłanów Nowego Testamentu, aby upodobnieni do Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana i złączeni z kapłaństwem biskupów, głosili Ewangelię, kierowali Ludem Bożym i oddawali cześć Bogu, przede wszystkim przez odprawianie Ofiary Chrystusowej.

Wy zaś, drodzy synowie, gdy otrzymacie święcenia prezbiteratu, w imieniu Chrystusa Nauczyciela będziecie spełniać urząd nauczycielski w zakresie wam powierzonym. Wszystkim głóście Słowo Boże, które sami z radością przyjęliście. Rozważajcie prawo Boże, wiercie w to, co przeczytacie, nauczajcie tego, w co wierzycie, i spełniajcie to, czego innych nauczacie.

Niech wasza nauka będzie pokarmem Ludu Bożego, niech woń waszego życia będzie radością wyznawców Chrystusa, abyście słowem i przykładem budowali Dom Boży, to jest Kościół.

Będziecie mocą Chrystusa wykonywali również urząd uświęcania. Za waszym bowiem pośrednictwem duchowa ofiara wiernych zostanie udoskonalona przez włączenie w Ofiarę Chrystusa, którą będziecie składali własnymi rękami na ołtarzu w sposób bezkrwawy i sakramentalny. Rozważajcie zatem, co czynicie, naśladujcie to, czego dokonujecie, odprawiając sakramentalną

Ofiarę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, starajcie się umorzyć w sobie wszelkie wady i rozwijać nowe życie.

Gdy będziecie przez chrzest włączali ludzi do Ludu Bożego, gdy w sakramencie pokuty będziecie odpuszczali grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła, gdy będziecie namaszczali chorych olejem świętym, gdy będziecie przez cały dzień ofiarowywali Bogu uwielbienia, dziękczynienia i prośby, nie tylko za Lud Boży, lecz także i za cały świat, pamiętajcie, że jesteście wzięci spośród ludzi i dla ludzi ustanowieni w sprawach odnoszących się do Boga. Z nieustanną radością i prawdziwą miłością wykonujcie kapłański urząd Chrystusa, nie szukając korzyści własnej, lecz Jezusa Chrystusa.

Wreszcie spełniając urząd Chrystusa Głowy Kościoła i Pasterza bądźcie, drodzy synowie, złączeni z biskupem i jemu poddani. Starajcie się łączyć wiernych w jedną rodzinę, abyście mogli przez Chrystusa w Duchu Świętym doprowadzić ich do Ojca. Miejcie zawsze przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć, oraz aby szukać i zbawiać to, co zginęło.

15. Po przemówieniu, wybrani stają przed biskupem, który pyta ich wszystkich razem tymi słowami:

Drodzy synowie, zanim przystapicie do święceń kapłańskich, trzeba, abyście wobec ludu wyznali wolę przyjęcia tego urzędu.

Czy chcecie wiernie wypełnić urząd kapłański w stopniu prezbiterów jako gorliwi współpracownicy biskupów w kierowaniu Owczarnią Pańską pod przewodem Ducha Świętego?

Wszyscy wybrani odpowiadają razem:

Chcę.

Biskup:

Czy chcecie pobożnie i wiernie odprawiać misteria Chrystusa na chwałę Boga i dla uświęcenia ludu chrześcijańskiego, zgodnie z tradycją Kościoła?

Wybrani:

Chcę.

Biskup:

Czy chcecie godnie i mądrze spełniać posługę słowa, głosząc Ewangelię i wykładając prawdy katolickiej wiary?

Wybrani:

Chcę.

Biskup:

Czy chcecie coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem Najwyższym Kapłanem, który za nas samego siebie złożył Ojcu jako czystą Ofiarę, i z Nim samych siebie poświęcić Bogu za zbawienie ludzi?

Wybrani:

Chcę z Bożą pomocą.

16. Następnie każdy wybrany podchodzi do biskupa, klęka przed nim i swoje złożone ręce wkłada między dłonie biskupa.

Jeżeli biskup jest ordynariuszem wybranego, pyta go mówiąc:

Czy przyrzekasz mnie i moim następcom szacunek i posłuszeństwo?

Wybrany:

Przyrzekam.

Jeżeli biskup nie jest jego ordynariuszem, mówi:

Czy przyrzekasz swemu Ordynariuszowi szacunek i posłuszeństwo?

Wybrany:

Przyrzekam.

Biskup:

Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, niech je doprowadzi do końca.

17. Wszyscy wstają. Biskup stojąc bez mitry ze złożonymi rękami, zwrócony do ludu mówi:

Błagajmy, najmilsi, Boga Ojca Wszchemogącego, aby hojnie udzielił darów niebieskich tym sługom swoim, których wybrał na urząd kapłański.

Diakon:

Klęknijmy.

18. Biskup klęka przed swoim siedzeniem, wybrani padają na twarz, wszyscy inni klękają. Śpiewacy zaczynają litanię, w której na właści-

wych miejscach można dodać pewne imiona świętych (np. Patrona tytułu kościoła, fundatora, Patrona tych, którzy przyjmują święcenia itd.), albo pewne wezwania bardziej odpowiadające okolicznościom.

Kyrie, elejson, Kyrie, elejson,

Chryste, elejson, Chryste, elejson,

Kyrie, elejson, Kyrie, elejson,

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święci Aniołowie Boży, módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzycielu, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Święty Piotrze i Pawle, módlcie się za nami.

Święty Andrzeju, módl się za nami.

Święty Janie, módl się za nami.

Święta Mario Magdaleno, módl się za nami.

Święty Szczepanie, módl się za nami.

Święty Ignacy Antiocheński, módl się za nami.

Święty Wawrzyńcze, módl się za nami.

Święci Wojciechu i Stanisławie, módlcie się za nami.

Święte Perpetuo i Felicyto, módlcie się za nami.

Święta Agnieszko, módl się za nami.

Święty Grzegorzu, módl się za nami.

Święty Augustynie, módl się za nami.

Święty Atanazy, módl się za nami.

Święty Bazyli, módl się za nami.

Święty Marcinie, módl się za nami.

Święty Benedykcie, módl się za nami.

Święci Franciszku i Dominiku, módlcie się za nami.

Święty Stanisławie Kostko, módl się za nami.

Święty Franciszku Ksawery, módl się za nami.

Święty Janie Mario Vianney, módl się za nami.

Święta Tereso z Avili, módl się za nami.

Święta Katarzyno Sieneńska, módl się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami.

Bądź nam miłościw, wybaw nas, Panie.

Od zła wszelkiego, wybaw nas, Panie.

Od grzechu każdego, wybaw nas, Panie.

Od śmierci wiecznej, wybaw nas, Panie.

Przez Wcielenie Twoje, wybaw nas, Panie.

Przez Śmierć i Zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Panie.

Przez zesłanie Ducha Świętego, wybaw nas, Panie.

My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować go raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Ojca Świętego i całe duchowieństwo w świętej pobożności zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś wszystkim narodom pokój i zgodę prawdziwą dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś tych wybranych pobłogosławić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś tych wybranych pobłogosławić i uświęcić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś tych wybranych pobłogosławić, uświęcić i konsekrować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Jezu, Synu Boga żywego, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Chryste, usłysz nas, Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas, Chryste, wysłuchaj nas.

19. Po skończeniu litanii sam biskup wstaje i ze złożonymi rękami mówi:

Wysłuchaj nas, prosimy Cię, Panie Boże nasz i zlej na te służby swoje błogosławieństwo Ducha Świętego i sakramentalną łaskę kapłaństwa i zawsze udzielaj swoich darów tym, którzy mają być wyświęceni pod Twoim Ojcowskim wejrzeniem. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Diakon: Powstańmy.

20. Wszyscy wstają, każdy z wybranych podchodzi do biskupa i przed nim klęka. Biskup wkłada każdemu ręce na głowę nic nie mówiąc.

21. Następnie wszyscy obecni kapłani nalożywszy stopy wkładają ręce na głowę każdego wybranego nic nie mówiąc. Po włożeniu rąk kapłani pozostają koło biskupa, aż do końca modlitwy konsekracyjnej.

22. Wszyscy kandydaci klękają przed biskupem, biskup z rozłożonymi rękami odmawia modlitwę konsekracyjną:

Bądź z nami, Panie, Ojczy święty wszechmogący wieczny Boże, który dajesz zaszczyty i rozdzielasz godności. Przez Ciebie wszystko się rozwija i wszystko się umacnia, przez Ciebie doskonalili się ludzkość zgodnie z mądrze ustanowionym porządkiem. Podobnie rozwinęły się stopnie kapłaństwa i urzędy lewitów ustanowione przez tajemnicze obrzędy, gdy najwyższym kapłanom powołanym do kierowania narodami, dałeś jako towa-

rzyszy i współpracowników mężów niższych stopniem i godnością. Niegdyś na pustyni udzielałeś Mojżeszowego ducha siedemdziesięciu roztropnym mężom, z których pomocą łatwo rządził on niezliczonymi rzeszami ludu. Podobnie na Eleazara i Itamara, synów Aarona, przelałeś obfitą łaskę daną ich ojcu, aby była dostateczna liczba kapłanów do składania ofiar i spełniania świętych obrzędów. Ta sama Opatrzność Twoja, Panie, dołączyła do Apostołów Twojego Syna nauczycieli wiary, przez których napelnili oni cały świat słowem Bożym. Dlatego prosimy Cię, Panie, udziel także naszym słabym siłom takich pomocników; im bardziej jesteśmy słabi, tym większej ich liczby potrzebujemy.

Prosimy Cię, Ojczy Wszechmogący, daj tym sługom swoim godność Prezbiteratu; odnow w ich sercach Ducha świętości, aby od Ciebie otrzymali urząd kapłański i przykładem swojego postępowania pociągnęli innych do poprawy obyczajów.

Niech będą wiernymi współpracownikami biskupów, aby słowa Ewangelii doszły aż na krańce ziemi i wszystkie narody zjednoczone w Chrystusie, utworzyły jeden święty lud Boży. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Wszyscy:

Amen.

23. Po skończeniu modlitwy konsekracyjnej, biskup siada i wkłada mitrę. Wyświęceni wstają. Kapłani, którzy otaczali biskupa, wracają na swoje miejsca; kilku z nich wkłada wyświęconym stulę na szyję i ornat.

24. Biskup wkłada płócienny gremiał i namaszcza świętym krzyżem dłoń każdego z wyświęconych, który klęka przed nim, i mówi:

Niech cię strzeże Pan nasz Jezus Chrystus, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą, abyś uświęcał lud chrześcijański i składał Bogu ofiarę.

25. W czasie wkładania wyświęconym stule i ornatu oraz namaszczania rąk przez biskupa śpiewa się hymn: O Stworzycielu Duchu przyjdź,

albo:

Ant.: Chrystus Pan, Kapłan na wieki według obrządku Melchizedeka, złożył w ofierze chleb i wino.

Ps 109.

Nie śpiewa się „Chwała Ojcu“. Gdy wszyscy otrzymają namaszczenie rąk, przerywa się psalm i powtarza się antyfonę.

Można wykonać inny odpowiedni śpiew.

Następnie biskup i wyświęceni myją ręce.

20. Tymczasem diakon przygotowuje do odprawienia Mszy chleb na patenie oraz wino z wodą w kielichu i znosi je biskupowi, który podaje je do rąk każdemu z wyświęconych kładzącemu przed nim i mówi:

Weźmij dary ludu świętego, które masz ofiarować Bogu. Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał, i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża.

27. Biskup obejmuje wyświęconych i udziela im pocałunku pokoju mówiąc do każdego:

Pokój tobie.

Wyświęcony:

I z duchem twoim.

Jeżeli okoliczności na to pozwalają, to samo czynią obecni kapłani.

28. W tym czasie można śpiewać:

Ant. Pan mówi: Wy jesteście moimi przyjacielami, jeżeli będziecie czynili to, co wam nakazuję.

Ps 99.

Nie śpiewa się „Chwała Ojcu“. Gdy wszyscy wymienią pocałunek pokoju, przerywa się psalm i powtarza się antyfonę.

Można wykonać inny odpowiedni śpiew, albo

Responsorium: Już nie będę was nazywał sługami.

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

29. Wszystko odbywa się jak we Mszy koncelebrowanej oprócz następujących obrzędów:

a) opuszcza się przygotowanie kielicha,

b) jeżeli używa się Kanonu Rzymskiego, odmawia się własną modlitwą „Prosimy Cię, Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę“.

Prosimy Cię, Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego. Składamy ją Tobie także za te sługi Twoje, których obdarzyłeś godnością kapłańską. Zachowaj w nich swoje dary, aby z Twoją pomocą wykonywali urząd, który otrzymali z Twojej łaski. (Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.)

ŚWIĘCENIA DIAKONÓW

UWAGI WSTĘPNE

1. Święcenia diakonów powinny się odbywać przy licznym udziale wiernych w niedzielę lub święto, chyba że względy pasterskie przemawiają za innym terminem.

2. Święcenia zwykle odbywają się przy katedrze, jeżeli wzgląd na uczestnictwo wiernych tego wymaga, należy przygotować siedzenie dla biskupa przed ołtarzem lub w innym odpowiednim miejscu, siedzenia dla święconych należy przygotować w takim miejscu, aby wierni mogli dobrze widzieć czynność liturgiczną.

3. Mający przyjąć święcenia wkładają humerał, albę i pasek.

4. Prócz rzeczy potrzebnych do odprawienia Mszy św. należy przygotować: a) Pontyfikał Rzymski; b) stuly i dalmatyki dla święconych.

Kielich powinien być tak wielki, aby wystarczył do Komunii wyświęconych.

LITURGIA SŁOWA

5. Po przygotowaniu wszystkiego odbywa się procesja do ołtarza w zwykły sposób. Za subdiakonem niosącym księgę Ewangelii idą mający przyjąć święcenia, a za nimi biskup wśród dwóch diakonów lub kapłanów.

6. Liturgia słowa odbywa się zgodnie z przepisami.

7. Czytania można wziąć w całości lub w części albo ze Mszy dnia albo z tekstów podanych w dodatku.

8. We Mszy ze święczeniami nie odmawia się wyznania wiary. Podobnie opuszcza się modlitwę powszechną.

ŚWIĘCENIA DIAKONÓW

9. Po Ewangelii zaczynają się święcenia diakonów. Biskup siada na przygotowanym siedzeniu (tj. albo na katedrze, albo przed ołtarzem) mając na głowie mitrę.

10. Diakon wzywa mających przyjąć święcenia w ten sposób:

Niech przystąpią mający przyjąć święcenia diakonatu.

11. Natychmiast wymienia ich imiona, każdy wezwany mówi:

Jestem,

podchodzi do biskupa i składa mu ukłon.

12. Gdy wszyscy ustawią się przed biskupem, kapłan wyznaczony przez biskupa mówi:

Najprzewielebniejszy Ojcze, święta Matka Kościół domaga się, abys wyświęcił tych naszych braci na diakonów.

Biskup pyta go:

Czy wiesz, że są tego godni?

On odpowiada:

Po zbadaniu opinii wiernych i głosowaniu przełożonych Seminarium (po zasięgnięciu rady osób odpowiedzialnych) zaświadczam, że uznano ich za godnych święceń.

13. Biskup:

Z pomocą Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, wybieramy tych naszych braci na urząd diakonów.

Wszyscy odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki.

14. Następnie wszyscy siadają, a biskup przemawia do ludu i do kandydatów o zadaniach diakona, może to zrobić tymi słowami:

Drodzy bracia, oto ci synowie nasi, którzy są waszymi krewnymi lub przyjaciółmi, zostaną za chwilę wyswięceni na diakonów. Uważnie zatem rozważcie, jaką godność w Kościele mają osiągnąć.

Umocnieni darem Ducha Świętego będą pomagać biskupowi i jego kapłanom, w posłudze słowa, ołtarza i miłości, okazując się sługami wszystkich. Jako słudzy ołtarza będą głosili Ewangelię, przygotowywali ofiarę eucharystyczną i rozdzielali Ciało i Krew Pańską. Oprócz tego, na polecenie biskupa będą mogli głosić kazania i przekazywać Bożą naukę wierzącym i niewierzącym, przewodniczyć modlitwom, udzielać Chrztu, asystować przy zawieraniu małżeństwa i błogosławić je, nosić wiatyk do umierających i przewodniczyć obrzędowi pogrzebu.

Konsekrowani przez włożenie rąk, pochodzące od Apostołów, i ściślej związani z ołtarzem, będą spełniali dzieła miłosierdzia w imieniu biskupa albo proboszcza.

Niech z pomocą Bożą tak wypełniają wszystkie obowiązki, abyście mogli uznać ich za prawdziwych uczniów Chrystusa, który przyszedł służyć, a nie aby Jemu służono.

Wam zaś, drodzy synowie, którzy macie otrzymać święcenia diakonatu, sam Chrystus dał przykład, abyście tak czynili, jak On sam czynił.

Zostaniecie diakonami, to jest sługami Jezusa Chrystusa, który wśród swoich uczniów zachował się jak ten, który służy. Wypełniając ochotnie wolę Bożą, w duchu miłości służcie z weselem Bogu i ludziom. Ponieważ nikt nie może służyć dwom panom, uważajcie za bałwochwalstwo wszelką nieczystość i chci-

wość. Macie być ludźmi cieszącymi się dobrą sławą oraz pełni mi Ducha Świętego i mądrości, jak ci diakoni, których Apostołowie wybrali do prowadzenia dzieł miłosierdzia. Zakorzenieni i ugruntowani w wierze bądźcie nieskazitelni i nienaganni wobec Boga i ludzi, jak przystoi sługom Chrystusa i szafarzom tajemnic Bożych. Nie dajcie się pozbawić nadziei płynącej z Ewangelii, macie bowiem być nie tylko jej słuchaczami lecz i głosicielami.

Zachowując tajemnicę wiary w czystym sumieniu, ukazujcie w uczynkach to słowo, które głosicie ustami, aby lud chrześcijański, ożywiony przez Ducha Świętego stał się czystą ofiarą miłą Bogu, Wy zaś, spotykając się z Panem w dniu ostatecznym będziecie mogli usłyszeć od Niego: „Przyjdź sługo dobry i wier-ny, wejdź do wesela twojego Pana“.

ZOBOWIĄZANIA DO ZACHOWANIA ŚWIĘTEGO CELIBATU

15. Publiczne zobowiązanie zachowania celibatu przez kandydatów do kapłaństwa i niezonatych do diakonatu, także zakonników, powinno poprzedzić samo udzielanie święceń diakonatu.

Po skończonej homilii zobowiązujący się do zachowania celibatu ustawiają się przed Biskupem, który przemawia do nich tymi lub podobnymi słowami:

Drodzy synowie,

Pragniecie przystąpić dobrowolnie do święceń diakonatu. Posługiwanie wasze będziecie wykonywać żyjąc w celibacie, który jest zarówno znakiem, jak i bodźcem coraz większej miłości duszpasterskiej, a także szczególnym źródłem pożytecznego działania w świecie.

Pobudzeni szczerą miłością ku Chrystusowi, przez doskonalsze życie religijne w tym stanie, w nowy i pełniejszy sposób poświęćcie się Chrystusowi, abyście niepodzielnym sercem łatwiej przyłgnęli do Niego. Wezwani do służby Bogu i ludziom, lepiej będziecie wykonywać zbawcze dzieła Boże.

W ten sposób własnym życiem i obyczajami będziecie pouczać swoich braci, że Boga powinni miłować nade wszystko, Jemu służyć ponad wszystko i we wszystkim. Przeto was pytam:

Czy przyrzekacie, wobec Boga i Kościoła, zawsze zachowywać obowiązek celibatu, tak ze względu na królestwo niebieskie, jak i na służbę Bogu oraz ludziom, jako znak duchowego oddania się Chrystusowi Panu?

Wszyscy wybrani odpowiadają razem:

Przyrzekam.

Następnie Biskup dodaje słowa:

Niech Bóg pozwoli wam wytrwać w świętym postanowieniu.

Wybrani:

Amen.

Dalej czyni się wszystko według Pontyfikału Rzymskiego, Obrzędy święceń diakonatu, n. 15.

Drodzy Synowie, zanim przystąpicie do święceń diakonatu, trzeba, abyście wobec ludu wyrazili wolę przyjęcia tego urzędu.

Czy chcecie zostać wyświęceni na służbę Kościoła przez włożenie moich rąk i dar Ducha Świętego?

Wszyscy wybrani odpowiadają razem:

Chcę:

Biskup:

Czy chcecie wykonywać urząd diakona w duchu pokornej miłości, aby pomagać kapłanom i przynosić pożytek ludowi chrześcijańskiemu?

Wybrani:

Chcę:

Biskup:

Czy chcecie według słów Apostoła przechowywać tajemnicę wiary w czystym sumieniu i tę wiarę głosić słowem i czynem, zgodnie z Ewangelią i tradycją Kościoła?

Wybrani:

Chcę:

Po trzecim pytaniu Biskup dodaje:

Czy chcecie zachowywać i pogłębiać ducha modlitwy właściwego waszemu sposobowi życia, a także w tym duchu wiernie sprawować Liturgię Godzin w intencji Kościoła i całego świata, w zakresie wam wyznaczonym?

Wybrani:

Chcę.

Następnie Biskup pyta według Pontyfikału:

Czy chcecie nieustannie kształtować wasze postępowanie na wzór Chrystusa, którego Ciała i Krwi będziecie dotykali na ołtarzu?

Wybrani:

Chcę z pomocą łaski Bożej.

16. Następnie każdy z wybranych podchodzi do biskupa, klęka przed nim i swoje złożone ręce wkłada między dłonie biskupa.

Jeżeli biskup jest ordynariuszem kandydata, pyta go mówiąc:

Czy przyrzekasz mnie i moim następcom szacunek i posłuszeństwo?

Wybrani:

Przyrzekam.

Jeżeli biskup nie jest jego ordynariuszem, mówi:

Czy przyrzekasz swojemu ordynariuszowi szacunek i posłuszeństwo?

Wybrany:

Przyrzekam.

Biskup:

Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, niech je doprowadzi do końca.

17. Wszyscy wstają, Biskup stojąc bez mitry ze złożonymi rękami, zwrócony do ludu mówi:

Błagajmy, najmilsi, Boga Ojca Wszechmogącego, aby udzielił łaski swojego błogosławieństwa tym sługom swoim, których wybrał do świętego stanu diakonów.

Diakon:

Klęknijmy.

18. Biskup klęka przed swoim siedzeniem, wybrani padają na twarz, wszyscy inni klękają. Śpiewacy zaczynają litanie, w której na właściwych miejscach można dodać pewne imiona świętych (np. Patrona, tytułu kościoła, Fundatora, Patrona tych, którzy przyjmują święcenia itd.) albo pewne wezwania bardziej odpowiadające okolicznościom.

Kyrie elejson, Kyrie elejson.

Chryste, elejson, Chryste, elejson.

Kyrie, elejson, Kyrie, elejson.

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święci Aniołowie Boży, módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.
Święty Józefie, módl się za nami.
Święci Piotrze i Pawle, módlcie się za nami.
Święty Andrzeju, módl się za nami.
Święty Janie, módl się za nami.
Święta Mario Magdaleno, módl się za nami.
Święty Szczepanie, módl się za nami.
Święty Ignacy Antiocheński, módl się za nami.
Święty Wawrzyńcze, módl się za nami.
Święty Wojciechu i Stanisławie, módlcie się za nami.
Święte Perpetuo i Felicycy, módlcie się za nami.
Święta Agnieszko, módl się za nami.
Święty Grzegorzu, módl się za nami.
Święty Augustynie, módl się za nami.
Święty Atanazy, módl się za nami.
Święty Bazyli, módl się za nami.
Święty Marcinie, módl się za nami.
Święty Benedykcie, módl się za nami.
Święci Franciszku i Dominiku, módlcie się za nami.
Święty Stanisławie Kostko, módl się za nami.
Święty Franciszku Ksawery, módl się za nami.
Święty Janie Mario Vianney, módl się za nami.
Święta Tereso z Avili, módl się za nami.
Święta Katarzyno Sieneńska, módl się za nami.
Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami.
Bądź nam miłościw, wybaw nas, Panie.
Od zła wszelkiego, wybaw nas Panie.
Od grzechu każdego, wybaw nas, Panie.
Od śmierci wiecznej, wybaw nas, Panie.
Przez Wcielenie Twoje, wybaw nas, Panie.
Przez Śmierć i Zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Panie.
Przez Zesłanie Ducha Świętego, wybaw nas, Panie.
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować go raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Panie.
Abyś Ojca Świętego i całe duchowieństwo w świętej pobożności zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś wszystkim narodom pokój i zgodę prawdziwą dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś tych wybranych pobłogosławić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś tych wybranych pobłogosławić i uświęcić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś tych wybranych pobłogosławić, uświęcić i konsekrować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Jezu, Synu Boga żywego, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste, usłysz nas.

Chryste wysłuchaj nas, Chryste, wysłuchaj nas.

19. Po skończeniu litanii sam biskup wstaje i ze złożonymi rękami mówi:

Panie Boże, wysłuchaj łaskawie nasze modlitwy; niech Twoja pomoc towarzyszy aktowi sakramentalnemu, który będziemy spełniali, uświęć swoim błogosławieństwem tych ludzi, którym zamierzamy powierzyć spełnianie świętego urzędu. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Diakon: Powstańmy.

20. Wszyscy wstają. Każdy z wybranych podchodzi do biskupa i przed nim klęka. Biskup wkłada każdemu ręce na głowę nic nie mówiąc.

21. Wszyscy wybrani klękają przed biskupem, biskup z rozłożonymi rękoma odmawia modlitwę konsekuracyjną:

Bądź z nami, prosimy Cię, Wszechmogący Boże, który dajesz godności, rozdzielasz stopnie i rozkładasz urzędy. Ty pozostając niezmiennym wszystko odnawiasz i wszystkim, co żyje, kierujesz przez Słowo, Moc i Mądrość Twoją, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, a naszego Pana. W swojej odwiecznej Opatrzności wszystko przygotowujesz i zarządzasz we właściwym czasie. Ty sprawiasz, że Ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół odznaczony rozmaitymi łaskami niebieskimi, powiązany mimo odrębności swoich członków, zjednoczony przez cudowne prawo swojej budowy, wzrasta i rozszerza się jak świątynia. W tym celu postanowiłeś, że trzy stopnie Twoich sług pełnią święty urząd na chwałę Twojego imienia. Ty od początku wybrałeś synów Lewiego, aby usługując w świętym przybytku mogli osiągnąć dziedzictwo wiecznego błogosławieństwa. Podobnie w zaraniu dziejów Kościoła, Apostołowie Twojego Syna, za sprawą Ducha Świętego wybrali siedmiu mężów cieszących się dobrą sławą, aby im pomagali w codziennym rozdawaniu jałmużny, tak aby Apostołowie mogli swobodniej oddać się mo-

dlitwie i głoszeniu Słowa Bożego. Panie, wejrzyj łaskawie na te sługi Twoje, których wyświęcamy na diakonów, aby służyli Twoim świętym ołtarzom.

Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego spełniania ich służby.

Niech obfitują w nich wszystkich cnoty, miłość bez obłudy, troska o chorych i biednych, powaga pełna pokory, czystość bez skazy i przestrzeganie duchowej karności. Niech w ich obyczajach jaśnieje zachowanie Twoich przykazań, aby na czystości ich życia wzorowali się wierni. Niech trwają mocno i niezachwianie w Chrystusie. Niech naśladować na ziemi Twojego Syna, który nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć, za służą na królowanie z Nim w niebie.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Wszyscy:

Amen.

22. Po skończeniu modlitwy konsekracyjnej, biskup siada i wkłada mitrę. Wyświęceni wstają, a kilku diakonów i kapłanów nakłada każdemu stulę diakona i dalmatykę.

23. W tym czasie można śpiewać:

Ant. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie.

Psalm 83.

Antyfonę powtarza się co dwa wiersze. Nie śpiewa się „Chwała Ojcu“. Gdy wszyscy wyświęceni zostaną ubrani w dalmatyki, przerywa się psalm i powtarza antyfonę.

Można wykonać inny odpowiedni śpiew.

24. Wyświęceni, odziani w szaty diakona podchodzą do biskupa, który podaje każdemu klęczącemu przed nim Księgę Ewangelii mówiąc:

Weźmij księgę Ewangelii, której głosicielem się stałeś, wierz w to, co czytasz, nauczaj tego, w co wierzysz, i wypełniaj to, czego nauczasz.

25. Biskup obejmuje wyświęconych i udziela pocałunku pokoju mówiąc do każdego:

Pokój tobie.

Wyświęcony:

I z duchem twoim.

Jeżeli okoliczności na to pozwalają, to samo czynią obecni diakoni.

26. W tym czasie można śpiewać:

Ant. Pan mówi, jeżeli ktoś będzie mi służył, otoczy go czcią mój Ojciec, który jest w niebie.

Psalm 145.

Nie śpiewa się „Chwała Ojcu“. Gdy wszyscy wymienią pocałunek pokoju, przerywa się psalm i powtarza się antyfonę. Można wykonać inny odpowiedni śpiew.

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

27. Wszystko odbywa się jak zwykle, oprócz następujących obrzędów:

a) Kilku nowo wyświęconych przynosi biskupowi dary potrzebne do odprawiania Mszy; jeden z wyświęconych diakonów usługuje biskupowi przy ołtarzu.

b) Jeżeli używa się Kanonu Rzymskiego, odmawia się własną modlitwę: „Prosimy Cię, Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę“.

Prosimy Cię, Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego, składamy ją Tobie także za te usługi Twoje, których obdarzyłeś godnością diakonów. Zachowaj w nich swoje dary, aby z Twoją pomocą wykonywali urząd, który otrzymali z Twojej łaski. (Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.)

28. Nowo wyświęceni diakoni otrzymują Komunię pod obiema postaciami. Diakon usługujący biskupowi podaje kielich.

29. Kilku nowo wyświęconych diakonów pomaga biskupowi w rozdawaniu Komunii wiernym.

ŚWIĘCENIA NIŻSZE I POSŁUGI W KOŚCIELE

Pismo Apostolskie Motu proprio „Ministeria quaedam“ wprowadzające nową dyscyplinę w odniesieniu do tonsury, święceń niższych i subdiakonu w Kościele łacińskim¹.

¹ Zob. WDP nr 7, str. 193, 1973 r.

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

Pismo apostolskie Motu proprio „Ad pascendum“ ustanawiające pewne formy w odniesieniu do święceń diakonatu².

POSŁUGI I ŚWIĘCENIA W SEMINARIACH DUCHOWNYCH

Instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Polskich Seminarjach Duchownych³.

EPISKOPAT POLSKI

72

KOMISJA EPISKOPATU DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA

ZJEDNOCZENIE PREZBITERA Z CHRYSYTEM JAKO OFIARĄ

Istotą powołania prezbitera jest jego udział w konsekracji Chrystusa polegającej na Wcieleniu i uwielbieniu Jego ludzkiej natury oraz w misji zbawiania ludzi wszystkich czasów. Uczestniczenie w konsekracji i Jego posłannictwie wymaga od kapłana upodobnienia do Chrystusa, czyli świętości. Świętość kapłańska została ujęta przez Sobór Watykański II w dwojakim aspekcie: jako świętość obiektywna, płynąca ze święceń, i jako subiektywna, polegająca na rozwijaniu przyjaźni z Chrystusem. Oba te aspekty uzupełniają się wzajemnie, a nawet w pewnym stopniu warunkują: świętość życia uwrażliwia na dary stanu kapłańskiego, te zaś dając udział w świętości Chrystusa Kapłana i Ofiary i pogłębiając szczególny związek z Jego posłannictwem, czynią prezbiterów otwartymi na działanie Ducha Chrystusowego.

Autentyczna świętość czyni więc kapłana coraz lepszym i godniejszym narzędziem Zbawiciela w służbie Ludowi Bożemu. Do nabycia doskonałości właściwej swemu stanowi zobowiązani są prezbiterzy ze szczególnego względu, uczy DK 12. „Ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło. Ponieważ każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szcze-

² Zob. WDP nr 7, str. 198, 1975 r.

³ Zob. WDP nr 7, str. 204, 1975 r.

gólną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego reprezentuje, i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem, „świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników“ (Hbr 7, 26).

Wiadomo, że Chrystus jest również żertwą ofiarną składaną przez siebie samego Ojcu niebieskiemu. Współdziałanie z Chrystusem jako Kapłanem wymaga świadomego uczestniczenia w nim jako Ofierze, czyli składania siebie samego (Rz 12, 1). Stąd Pius XII uczy w encyklice o liturgii: „Każdy z osobna powinien poświęcać się dla zapewnienia chwały Bożej, a pragnąc usilnie jak najściślej upodobnić się do Jezusa Chrystusa umęczonego w okrutnych cierpieniach, powinien ofiarować siebie z Najwyższym Kapłanem i przez Niego, jako duchową Hostię... Wszystkie elementy liturgii ku temu zmierzają, by dusza nasza odtworzyła w sobie obraz Boskiego Zbawiciela przez tajemnicę krzyża. Przez to stajemy się jakby jedną ofiarą z Chrystusem ku wielkiej chwale Ojca Przedwiecznego“ (s. 66—68).

1. *Istota zjednoczenia z Chrystusem-Ofiarą*

Chrystus, ofiarując siebie samego na krzyżu i ponawiając tę ofiarę we Mszy św., przedstawia swemu Ojcu również całe swe Ciało Mistyczne, Kościół, w szczególny sposób dotyczy to Jego przyjaciół, kapłanów (J 15, 14—16). „Ojczy święty, zachowaj w imię Twoje tych, których mi dałeś, aby byli jedno jako i my... uświęć ich w prawdzie... Jakoś Ty mnie posłał na świat, i ja ich posłałem na świat. A za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli uświęceni w prawdzie“ (J 17, 17—19). Wszyscy są składani w ofierze, wszyscy mają świadomie podjąć zadanie stawania się ofiarą za zbawienie świata. Prezbiter jest w szczególny sposób powołany, aby wypowiadając w imieniu Zbawiciela słowa: „To jest Ciało moje... To jest Krew moja“, stawał się coraz bardziej świadomie i konsekwentnie podobny do Chrystusa. Na pierwszym miejscu chodzi o to, aby Mistrz mógł z nim czynić to wszystko, co w danej sytuacji będzie uważał za stosowne, potrzebne, konieczne. Tak kapłaństwo rozumieeli święci prezbiterzy: Wincenty a Paulo, Jan Vianney, Jan Bosko, O. Karol de Foucauld. Każdy, kto uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa, a nie byłby świadomy potrzeby brania udziału w oddawaniu siebie Bogu, w niesieniu krzyża, nie byłby w możliwości osiągnięcia jedności wewnętrznej oraz spełnienia swego posłannictwa.

Prorocy Starego Przymierza piętnowali „nie branie sobie do serca“ obowiązku oddawania czci Bogu w duchu i prawdzie (Ml 2, 2; Iz 1, 10—20; Am 5, 21—27). Powinność „brania sobie do serca“ odnosi się w szczególny sposób do prezbiterów Nowego Prawa, współuczestni-

czących w najdoskonalszej ofierze Wcielonego Syna Bożego. Gdyby zaś prezbiter ograniczał swoje współdziałanie w ofierze do wymówienia słów konsekracji i spełnienia rytów mszalnych, „byłby jakby ciałem bez duszy, byłby trupem bez życia, byłby co więcej, podobny do katów Chrystusa, którzy w sposób materialny współdziałali przy ukrzyżowaniu, byłby jak gwoździe wbijane w dłonie Chrystusowe“ (O.R. Garrigou-Lagrange OP).

Dopełnieniem powołania kapłańskiego jest więc stan i usposobienie ofiary, czyli aktywny udział w zbawianiu razem z Chrystusem. Stąd też św. Grzegorz W. pisze: „Odprowadzając tajemnice męki Pańskiej musimy naśladować to, co czynimy; by ofiara składana przez nas była dla nas pożyteczna, musimy składać Bogu w ofierze samych siebie“ (Dial. I, ks. IV, r. 59). Podobnie wyraża się św. Grzegorz z Nazjanzu: „Nikt nie może naprawdę zbliżyć się do wielkiego Boga, do naszego Arcykapłana i Ofiary, jeśli sam nie jest żywą i świętą ofiarą, jeśli sam siebie nie wydaje na duchową ofiarę. Jest to ofiara, jakiej żąda ten, który dał się cały za nas. Bez niej nie odważyłbym się nosić imienia i sukni kapłańskiej“ (Apol., Or. II). Możemy powiedzieć, że odprowadzanie Mszy św. tylko wtedy jest skuteczne dla prezbitera, gdy będzie pragnął pokornego ofiarowania siebie, naśladowując to, co czyni przy ołtarzu (Por. DK 13).

2. Stopnie zjednoczenia

Stopień zjednoczenia prezbitera z Chrystusem-Ofiarą może być różny w zależności od rozwoju jego życia wewnętrznego. Nawet w początkowym stadium powinny się sprawdzać słowa św. Pawła: „A ci, którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali wraz z namiętnościami i pożądlivościami“ (Ga 5, 24; Por. Rz 8, 13). Trzeba pamiętać, że miłość nie usuwa w życiu doczesnym pożądlivości, czyli nieuporządkowanej miłości własnej, która znajduje sprzymierzeńców w duchu świata i w duchu szatana. Dlatego św. Tomasz z Akwinu pisze: „Wewnętrzna pokuta, dzięki której ktoś żałuje za popełniony grzech, trwać musi aż do końca życia“ (S. Theol. III, q. 84, a. 8). Tylko taka postawa może uchronić od popełniania dalszych grzechów ciężkich.

Drugi stopień zjednoczenia z Chrystusem jako Ofiarą za grzechy świata polega na szczerym wykonywaniu obowiązków kapłańskich w Duchu Chrystusowym. Są nimi: przepowiadanie, sprawowanie ofiary, udzielanie sakramentów, kierowanie wiernymi w duchu służby. Czytając codziennie i słuchając słowa Bożego, starają się równocześnie przyjąć je w samych siebie, aby w ten sposób mogli się stawać coraz doskonalszymi uczniami Pana. Sprawując ofiarę, siebie samych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą w Jego miłości. Podobnie i w udzielaniu sakramentów łączą się z intencją i miłością Zbawiciela; czynią to zwłaszcza wówczas, gdy

okazują gotowość szafarstwa sakramentu Pokuty, bezwarunkowo i zawsze, ilekroć wierni rozumnie o niego poproszą. Kierując zaś Ludem Bożym pobudzani są miłością Dobrego Pasterza do dawania siebie za owce swoje (J 10, 11). Będąc pasterzami i nauczycielami wiary przystępują do Boga „szczerym sercem i z pełną wiarą“ (Hbr 10, 19), żywią mocną nadzieję o wiernych swoich, aby móc pocieszać tych, którzy są we wszelkiego rodzaju ucisku, pociechą, której sami doznają od Boga (2 Kor 1, 4). Jako rządcy wspólnoty pielęgnują ascezę właściwą pasterzowi dusz, zrzekając się własnych wygod, nie szukając tego, co dla nich jest użyteczne, lecz tego, co służy wszystkim, aby byli zbawieni (1 Kor 10, 33), zawsze postępując naprzód ku doskonałszemu wykonywaniu dzieła duszpasterskiego i gdzie byłoby to potrzebne, gotowi do wejścia na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie, kędy chce (J 3, 8; DK 13). Wszyscy prezbiterzy związani są ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym, tworząc prezbiterium biskupa diecezjalnego. Jest jasne, że utrzymanie więzi miłości apostołskiej, posługi wzajemnej i braterstwa, wymaga stałych i licznych wyrzeczeń siebie samego, swych upodobań i planów. Ze wszystkimi wiernymi, których uczą, uświęcają i prowadzą ku zbawieniu, są braćmi wśród braci (Mt 23, 8). Winni więc szanować ich godność, wolność, odkrywać ich różne charyzmaty, szukać możliwości ścisłej współpracy, zostawiając im równocześnie swobodę i pole do działania, oraz zachęcając ich do rozwijania własnej inicjatywy w różnych dziedzinach apostołstwa (DK 9). Miłość pastoralna łączy się nierozzerwalnie z ofiarą składaną Bogu każdego dnia w przelicznym sytuacjach, jakie stwarza życie we wspólnocie parafialnej.

Trzeci stopień zjednoczenia z Chrystusem-Ofiarą polega na dobrowolnym dźwiganiu krzyża. Jest nim oschłość serca, poczucie niemocy duchowej, różnego rodzaju pokuty, a niekiedy opuszczenie wewnętrzne aż do agonii w nocy duchowej; nierzadko zjawiają się choroby, słabości ciała, ze strony ludzi niezrozumienie, opuszczenie, utrata sławy, prześladowanie, pogarda, ubóstwo. Wiernie dźwigany krzyż jest znakiem głębokiego upodobnienia do Chrystusa (por. 2 Tm 3, 12). Św. Augustyn tak pisze na ten temat: „Jeżeli nie jesteś wcale prześladowany dla Chrystusa, bacz, czyś już rzeczywiście zaczął żyć pobożnie w Chrystusie. Jeżeli zaś zacząłeś w Chrystusie pobożnie żyć, toś się dostał jakby do tłoczącej prasy; przygotuj się na uciski, lecz dbaj o to, by wydobyły one z ciebie pożyteczny owoc“ (Enar. in Ps 55, n. 4). Współcierpienie za ludzi jest dopełnieniem męki Chrystusa (Kol 1, 24), nie dlatego, aby była ona niewystarczająca, lecz po to, aby każdy z uczniów Jego mógł uczestniczyć personalnie w zbawianiu ludzi i budowaniu Kościoła jako wspólnoty wierzących i miłujących

Boga i siebie nawzajem. Męka krzyżowa ulega więc jakby rozszerzeniu na cały Kościół, który w ten sposób przyczynia się do swego wzrostu. Dlatego właśnie każdy prezbiter jest przybity do krzyża po to, aby zgodnie ze słowami apostoła narodów mógł w nim w szczególny sposób żyć i działać sam Chrystus (por. Ga 1, 19; 20; J 15, 18).

W konkluzji trzeba powiedzieć, że każdy prezbiter z racji swego powołania, czyli święceń i misji ma szansę być ofiarą, aby w ten sposób mógł się przez całe życie upodabniać do swego Mistrza i przez to współdziałać w przemianie ludzkości i świata, posługując się tymi samymi środkami, jakimi posłużył się Wcielony Syn Boży.

3. Wnioski praktyczne

Z powyższych stwierdzeń teologicznych wynikają konkretne postulaty. W Dekrecie o formacji kapłańskiej powiedziano, że już alumni powinni nauczyć się żyć w bliskiej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mają całym sercem przyłgnąć do Chrystusa-Kapłana jako przyjaciele. Stąd konieczność modlitwy i kontemplacji w życiu prezbiterów. Według dokumentów soborowych uświęcenie prezbiterów dokonuje się w sprawowanych przez nich czynnościach i przez nie; ich życie wewnętrzne polega więc na świadomym i konsekwentnym uczestniczeniu w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa (DF 8). Zapewnia ono prawdziwą skuteczność codziennej pracy duszpasterskiej, którą apostoł narodów przyrównuje do roli ojca; współcierpienie z Chrystusem jest podobne do niezastąpionej roli matki, dającej życie. Należy wreszcie stwierdzić zawsze aktualną, a chyba obecnie bardzo pilną potrzebę istnienia prezbiterów zdolnych do składania ślubu żertwy ofiarnej za kościoły w naszym kraju i za świat współczesny; szukając sensu istnienia.

73

SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI

Warszawa, dn. 27. VI. 1975
N. 1647/75/P.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Sekretariat Prymasa Polski niniejszym podaje do wiadomości, że Ojciec Św. Paweł VI, przychyłając się do przedstawienia Episkopatu Polski, powołał na wakującą stolicę biskupią w Lublinie — Biskupa Bolesława Pylaka.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

74

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ KOŚCIOŁA W ŁOCHOWIE

W uroczystość św. Piotra i Pawła Apostołów, przypadającą w bieżącym roku w niedzielę 29 czerwca, przybył do Łochowa na godzinę 16.00 Ksiądz Biskup Jan Mazur, Ordynariusz Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej. Dostojnego Gościa powitał ks. proboszcz Piotr Jelinek oraz poprosił o poświęcenie kamienia węgielnego. Następnie Ksiądz Biskup przy udziale przybyłego licznie duchowieństwa oraz bardzo licznie zebranych wiernych poświęcił kamień węgielny oraz fundamenty budującego się kościoła. Ksiądz proboszcz Piotr Jelinek odczytał akt poświęcenia, który został wmurowany w fundament kościoła.

Po skończeniu ceremonii poświęcenia Ksiądz Biskup Jan Mazur odprawił uroczystą Mszę św. oraz wygłosił przemówienie, w którym mówił o znaczeniu świątyni dla wspólnoty parafialnej, w której będzie spotykać się z Bogiem na modlitwie indywidualnej, w czasie Mszy św. i nabożeństw oraz gdzie będzie miała możliwość korzystania z Sakramentów świętych i utwierdzania się w wierze św. i w doskonałości życia chrześcijańskiego.

Dotychczasowa kaplica w Budziskach oddalona 1,5 km, od Łochowa nie wystarczała dla potrzeb wiernych rozwijającego się Łochowa. Stąd po staraniach o budowę kościoła z radością została przyjęta decyzja pana wojewody warszawskiego z dnia 31 stycznia 1974 r. wyrażająca zgodę na budowę nowego kościoła w Łochowie. W końcowych słowach swego przemówienia Ksiądz Biskup podziękował ks. proboszczowi Piotrowi Jelinkowi i wszystkim mieszkańcom Łochowa i parafii Łochowa za dotychczasową pomoc, trud i ofiarę przy wznoszeniu świątyni i zachęcił do dalszej pomocy.

X. O.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

75

Ks. Narcyz Kosmoski, Otwock

TEORIA I PRAKTYKA ODNOWIONEJ LITURGII EUCHARYSTII (Myśli z odbytego we wrześniu 1974 VIII Kursu na ATK)

Jak wszystkie sakramenty, tak również Eucharystia powinna być rozpatrywana i oceniana w kontekście człowieka. Stąd wołanie w li-

turgii, katechezie i przepowiadaniu homiletycznym o znamię antropocentryczne tego Sakramentu. Zakładając transcendentny charakter Eucharystii, nigdy nie można pomijać owych „ludzkich“ i wychowawczo-duszpasterskich aspektów. Dość często przypominano o tym na odbytych ostatnio na Akademii Teologii Katolickiej Kursie homiletyczno-katechetyczno-liturgicznym dla duchowieństwa (10—12. IX. 1974).

1. *Wielość form a jedność w Eucharystii*

Zarówno 4 wykłady plenarne Kursu, jak i 11 konwersatoriów umożliwiły uczestnikom poszerzenie wiadomości oraz sięgnięcie do licznych doświadczeń życiodajnego Sakramentu Kościoła. Rektor ATK, ks. prof. dr J. Stępień, w słowie wstępnym podkreślił, że Eucharystia jest: źródłem i zarazem szczytem życia Kościoła i całej jego ewangelizacji, fundamentem wspólnoty w Chrystusie, ciągłym apelem wzywającym do obowiązku miłości i nieustannej ofiary. Te właśnie zagadnienia stanowiły zasadniczy trzon całej dyskusji i rozważań kursowych.

Dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące Eucharystii — szczególnie z ostatnich lat — akcentują potrzebę przybliżenia wiernym tego Misterium oraz uaktywnienia ich do pełniejszego sprawowania i przeżywania. Cała trudność polega jednak na wieloznaczności interpretacji wielu wspomnianych dokumentów i na wprowadzaniu rozmaitych niesprawdzonych form do naszego codziennego duszpasterstwa liturgicznego.

Ks. Prymas Stefan Wyszyński w swym przemówieniu inauguracyjnym podkreślił potrzebę dowartościowania przede wszystkim teologii Eucharystii. Ma to uchronić przed suchymi, abstrakcyjnymi wywodami i pouczeniami, a z drugiej strony przed przerostem praktycyzmu i rytualizmu w kulcie eucharystycznym. To, co było znamiem wieków minionych, wraz z przesadnymi przejaskrawieniami w kierunku rubrycystyki, dość często wraca do naszych kościołów. Stajemy przed praktycznym pytaniem: co to znaczy być uwrażliwionym na odnowioną liturgię? Gdy jedni bardziej eksponują Eucharystię w tabernakulum jako przedmiot adoracji, to inni Eucharystię — podczas sprawowanej liturgii. Gdy wielu zaledwie toleruje koncelebrę, inni podkreślają jej charakter pierwszorzędny, jaśniej wykuklający jedność ofiary Chrystusa i Kościoła oraz jedność kapłaństwa. Jeżeli propagują wielość form i gestów, np. w przekazie znaku pokoju, inni uszczuplają je, a nawet niwelują prawie zupełnie, obawiając się wkroczenia do naszych świątyń np. „świecczynny“ podawania rąk. Gdy jedni kładą nacisk na małe grupy, to inni raczej na anonimowe tłumy. Wielu chce dowartościować Chrystusowe „Bierście i jedzcie“, „Bierście i pijcie“, umożliwiając wiernym branie i spożywanie Eucha-

rystii, i to pod dwiema postaciami, inni przestrzegają tu przed niebezpieczeństwem zbytniego spowszednienia Eucharystii. Wielu akcentuje różnorodność ujęć i rozwiązań architektoniczno-plastycznych wewnątrz kościelnych, wraz z bardzo nowatorskim; inni zaś przestrzegają przed zbytnią wielością, nazywając to „manieryzowaniem wartości estetycznych“.

Rzecz w tym, że takie, a nie inne spojrzenie i argumentacja rzutują na prawodawstwo liturgiczne na danym terytorium. Ks. Prymas uprzytomnił zebranym, że niezależnie od różnych kątów widzenia, od różnej argumentacji i osobistych odczuć, a nawet od zaleceń Stolicy Apostolskiej — na terenie Polski ostatecznym wykładnikiem „stylu“ sprawowania liturgii i wprowadzania jej różnych form jest Konferencja Episkopatu. Nie zapominajmy — podkreślił ks. Prymas — iż Eucharystia zawsze ma tworzyć wspólnotę i pogłębiać jedność. Nie może zaś — na skutek skrajnego indywidualizmu i liberalizmu religijnego — stawać się przyczyną rozdzielenia, a nawet poróżnienia w Kościele.

2. Kryteria historyczne i współczesne teologii Eucharystii

Nieco alienujący charakter miała podtrzymywana dość często w przeszłości teza, iż Eucharystia ze swej natury ma być czymś niezmiennym i jednostajnym. Zdarzyło się, że nienaruszalność wszelkich form związanych ze sprawowaniem Eucharystii wytworzyła pewną stagnację i monotonię. Zbyt często zapomniano, że nie tylko chrzest i bierzmowanie, ale także Eucharystia jest sakramentem kształtowania Kościoła. Ks. A. Zuberbier cytując Henri de Lubaca przypomina, że Ojcowie Kościoła widzieli ściśle powiązanie między prawdziwym Ciałem Chrystusa (Eucharystia) a mistycznym Ciałem Chrystusa (Kościół).

Specyficzny wpływ na rozwój nauki o Eucharystii oraz jej kultu wywarło średniowiecze. Stopniowo Eucharystia zaczyna przybierać charakter bardzo indywidualny, a tracić znamiona wspólne i społeczne. Mocno akcentuje się np. nakaz kościelny: „przynajmniej raz w roku Komunię św. przyjmować“. Często nawet w czasach obecnych spełnianie tej powinności bywa rozumiane jako sprawdzian prawowierności katolickiej. Faktycznie jednak wiemy, że niesie to ze sobą wielkie niebezpieczeństwo formalizmu religijnego. Obok tego pobożność eucharystyczna nasycona jest często skrajną nastrojowością i uczuciowością. Nowsze czasy niosą ze sobą zagrożenia modernizmu oraz hipernaturalizmu.

Jednocześnie zauważa się wielkie odrodzenie myśli teologicznej dotyczącej Eucharystii. Przede wszystkim mocno akcentuje się osobową obecność Jezusa w Eucharystii oraz osobiste z Nim spotkanie. Każda

forma kultu eucharystycznego (Msza św., Komunia, adoracja, przechowywanie w tabernakulum) powinna mieć znamiona nadprzyrodzone (Chrystus jako Bóg-Człowiek), eschatologiczne (chleb na życie wieczne), uniwersalne („na okup za wielu“, „za życie świata“, „po wszystkie dni“). Szczególnie należy przypominać praktykę sięgającą źródeł chrześcijaństwa, tzn. znamię braterskiej wspólnoty w Eucharystii.

Obecność Chrystusa Eucharystycznego jest rzeczywiście wyjątkowa. Jest to jednak jedna z wielu form (wcale nie jedyna) obecności Chrystusa wśród nas (por. enc. *Mysterium fidei* Pawła VI z 1965). Z innych nowszych dokumentów dotyczących Eucharystii wymienić trzeba: 1) Konst. o Liturgii z 1963; 2) Instrukcja *Eucharisticum mysterium* z 1967; 3) Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z 1970; 4) Nowa część Rytuału Rzymskiego o Komunii św. i kulcie eucharystycznym poza Mszą św. z dnia 21 czerwca 1973.

Eucharystia, a w szczególności sama ofiara mszalna, przybliża prawdę o świętych obcowaniu. Każda z czterech Modlitw Eucharystycznych i Modlitwa powszechna ukazują: potrzeby świata, potrzeby Kościoła powszechnego i lokalnego, sprawy indywidualnego człowieka oraz naszych zmarłych.

Ks. St. Czerwik wyakcentował pewne zasady teologiczno-liturgiczne sprawowania Eucharystii. Trzeba przede wszystkim odpowiednio wyeksponować widzialne znaki, przez które działa niewidzialny Chrystus. Aby to osiągnąć, należy dążyć do przejrzystości, proporcji i hierarchicznego porządku w sprawowaniu liturgii. Pod żadnym pozorem nie można lekceważyć Liturgii słowa, gdyż ten sam Chrystus co w Eucharystii, także w słowie woła nas, poucza, wyjaśnia, ożywia naszą wiarę (por. J 6, 57). On też wzywa nas do nawrócenia. Ważna jest inna zasada: czynnego i społecznego uczestnictwa wszystkich obecnych. Bronić się należy przed wyłączością duchownych w sprawowaniu liturgii. Niestety, jeszcze zbyt często zakorzeniony jest tutaj klerykałizm. Trzeba do specyficznych funkcji angażować ludzi świeckich. Wszyscy razem i każdy ma wykonywać właściwą sobie posługę, która po zespoleniu daje nowe i wspólne dzieło Kościoła.

Kolejną ważną, choć mało dowartościowaną zasadą przy sprawowaniu liturgii jest dążenie do autentyzmu znaków i symboli. Odnosi się to zarówno do całej strony obrzędowej, wokalne i muzycznej, jak i oprawy artystycznej akcji liturgicznej. Urządzenie wnętrza sakralnego powinno uwypuklać główne elementy Mszy św. i ułatwiać sprawowanie: obrzędów wstępnych przy krześle (ad sedem), Liturgii słowa — przy pulpicie (ambona), a Liturgii Ofiary — przy ołtarzu. Specyfika poszczególnych części musi być wyraźnie unaoczniona. Nie należy tolerować — Niestety, dość często stosowanego zwyczaju — odprawiania

całej Mszy na środku ołtarza! Projektując i urządzając przestrzeń sakralną, należy liczyć się nie tylko z celebransem, ale też z odbiorcami i bezpośrednimi „pomocnikami“ w sprawowaniu liturgii (chór, kantor, ministranci, lektor...). Zarówno rzeczy, jak i czynności związane z Ofiarą eucharystyczną powinny być twórcze i wymowne. Dotyczy to szczególnie wyrazistości słowa, znaku krzyża, obmycia rąk, przykłonienia itp., jak też naturalności chleba i funkcjonalności szat liturgicznych.

W duszpasterstwie należy dowartościować znaczenie teologii obrzędu Komunii poza Mszą św. Zawsze należy ułatwić wiernym (głównie starszym i chorym) korzystanie w razie potrzeby również z tego sposobu spotykania się z Chrystusem. Wprowadzać zarówno formę uroczystą z nabożeństwem słowa Bożego, jak i formę prostą, skróconą. Korzystającym z Komunii poza Mszą św. należy uprzytamniać, że oni także uczestniczą w liturgii wspólnoty.

We wszystkich formach sprawowania Eucharystii i w różnych momentach należy doceniać i wprowadzać „świętą ciszę“. Nie można całej Mszy św. „przegadać“ ani nadmiernie jej przyspieszać. Trzeba jak najbardziej uczyć i zachęcać wiernych do modlitwy osobistej, szczególnie po Komunii św.

W wykładach i szczególnie w ramach konwersatoriów katechetycznych wiele miejsca poświęcono ważnemu etapowi inicjacji chrześcijańskiej, tzn. przygotowaniu do „Pierwszej Komunii św.“, a raczej — mówiąc bardziej współczesnym językiem teologicznym — „wprowadzeniu do pełnego uczestniczenia we Mszy św.“ Zbyt często ciążyło jeszcze na naszej świadomości przekonanie, jakoby Komunia była czymś oderwanym od Mszy św. i od życia. Katecheci mają bardzo ważne zadanie wychowawcze zarówno w czasie przygotowania, jak i po pierwszym spotkaniu dziecka z żywym i prawdziwym Jezusem Eucharystycznym.

Szczególną troską należy objąć specjalne grupy przedszkolne przygotowujące się do tzw. „wczesnej Komunii św.“ Ukazano pewne wypracowane przez wiele lat „modele“ katechez dla dzieci przedszkolnych i szkolnych w oparciu o program i rozmaite pomoce katechetyczne. Wiele mówiono o konieczności kontynuacji katechezy eucharystycznej w całym dalszym nauczaniu i wychowaniu religijnym. Mówiono i dyskutowano o formach kontaktów z rodzicami i równoległej formie katechizacji dorosłych. Dość wszechstronnie zilustrowano nasze rodzime zwyczaje związane z „Pierwszą Komunią św.“

Szczególną troską otoczyć tzw. służbę Ołtarza. Grupy te należy nie tylko nauczyć poprawnego wykonywania swoich czynności, ale przede wszystkim zadbać o ich życie religijne, o prawdziwe zrozumienie i owocowanie Eucharystii w ich życiu. Cennymi doświadczeniami po-

dzielił się z licznym gronem uczestników konwersatorium ks. Fr. Błachnicki.

Ks. J. Charytański TJ mówił o formacji uczestników Eucharystii. Zauważył, że dominanta „adoracji“ oraz „wysłuchanie“ Mszy postawiły na bok świadome, czynne, pobożne i owocne uczestnictwo w Ofierze.

Trzeba postawić problem socjologiczno-duszpasterski: jakie formy pobożności najbardziej odpowiadają współczesnemu człowiekowi? Jak zorganizować liturgię, aby angażowała? Jak przepowiadać, aby nie nużył słuchaczy? Jak przygotować liturgię od strony dogmatycznej, biblijnej i ceremonialnej? Na pytania te ciągle trzeba szukać konkretnych odpowiedzi w różnych warunkach i środowiskach. U wiernych wytworzyć postawę otwartości i odpowiedzi na wezwanie Boże w słowie. Ponadto trzeba u uczestników kształtować postawę współofiarności i współzbawienia świata przez Chrystusa i przez nas. To będzie rodzić postawę jedności i miłości, która najwspanialej owocuje.

Stanisława Grabska rozwinęła ten ostatni akcent i ujęła go w kontekście uczty, wspólnego posiłku. Nawiązała do trzech uzupełniających się sytuacji uczty: a) w Starym Testamencie, b) w Chrystusie, c) w naszym życiu. Trzeba wytworzyć autentyczną wspólnotę myśli, dążeń i działań, i to zarówno wokół ołtarza, jak i w zwyczajnym życiu. Należy uwrażliwić na potrzeby bliskich i dalekich, głodujących i zaniedbanych, nieumiejętnych i cierpiących. Trzeba umieć łamać się chlebem przy ołtarzu i w życiu: dzielić się pokojem w kościele, na ulicy, w tramwaju, warsztacie pracy. Trzeba wreszcie wierzyć, że taka postawa warunkuje spożywanie Paschy z Chrystusem w Królestwie Niebieskim.

3. Rola celebransa w przygotowaniu Mszy św.

Taki tytuł nosiło jedno z konwersatoriów liturgicznych. Przewodniczący liturgii ponosi znaczną odpowiedzialność za ostateczny kształt świętej akcji (głównie w niedziele i święta). Odnosi się to do dalszego i bliższego przygotowania do Mszy oraz do współpracy z ogółem wiernych, a szczególnie ze spełniającymi określone funkcje w zgromadzeniu liturgicznym.

Kapłan, jako wprowadzający w misterium Eucharystii, jako ten, który służy innym, jako uświęcony i uświęcający — ma dołożyć maksimum wysiłku, aby wszystko w liturgii było spełniane z jak największym pożytkiem osobistym i zbiorowym. Dokumenty ostatnich lat wyraźnie mówią o pewnej dowolności, o właściwie pojętej improwizacji. W określonych granicach każdy celebrans zawsze może dokonywać twórczego wyboru rytu, modlitw, pewnych czytań, ko-

mentarzy. Duch i litera obecnej liturgii zostawiają wiele miejsca na osobistą inicjatywę celebransa. Jak najbardziej konieczne jest pewne „urozmaicenie“ i ożywianie liturgii. Zawczasu należy dokonać odpowiedniego doboru różnych części Mszy, przygotować ich treść i sposób interpretacji. Sprawując liturgię, trzeba się liczyć z odbiorcami: nie myśleć też, że jedynym rozwiązaniem wszelkich trudności jest skracanie liturgii do minimum. Unikać zbytniego przedłużania, przesadnego „cedzenia słów“, nostalgicznego czy dramatyzującego spełniania obrzędów. Wszelka emfaza bardzo razi. Nieodłączna jest tu zawsze powaga, ale i prostota, dalekie od jakiegokolwiek patosu. Słowa głoszone od ołtarza czy ambony nie mogą być jakimś „bezsztaltnym bełkotem“, a gesty nonszalancką czy flegmatyczną manierą. Właściwe sprawowanie liturgii wymaga wiele samozaparcia i dyscypliny u wszystkich uczestników, szczególnie u głównego celebransa. Liturgia mszalna jest bezsprzecznie wspaniałą szansą oddziaływania na rozmaite środowiska i na szerokie grono odbiorców.

4. Integralność homilii w liturgii

Chrystus Pan obiecał życie wieczne zarówno tym, którzy przyjmują Jego Ciało, jak i tym, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go. Wiemy, że tu nie chodzi tylko o słowa czytane z Biblii, ale także o jego ludzki przykład i wykładnię poprzez tzw. przekaz kaznodziejski i homilijny.

Egzorta, nauka stanowa czy kazanie katechizmowe mogą stanowić odrębną i nie związaną z liturgią część. Natomiast homilia w różnych swych postaciach ze swej natury należy nierozłącznie do Mszy św. Stąd powinna z zasady zawsze w niej się znajdować, łączyć się z jej treścią i charakterem. Chodzi tu nie wyłącznie o ograniczenie się do czytań biblijnych, ale także o całą treść danego dnia: liturgiczną, teologiczną i hagiograficzną.

„Hic et nunc“... W znacznej mierze od inteligencji i pomysłowości księdza zależy ostateczny kształt głoszonego słowa. Nie może to być tylko jakaś informacja o charakterze historyczno-biblijnym ani egzegeza czy wykład. Homileta musi wraz z wiernymi jakby szukać i umiejętnie przekazać treści ponadczasowe zawarte w świętych tekstach na dziś. Trzeba wspólnie szukać w nich woli Bożej dla zgromadzonych słuchaczy w świątyni. Trzeba ciągle odkrywać owo „Hodie“: *Dziś spełniły się te słowa Pisma*. Na szczególną uwagę zasługuje propozycja stałego i realnego kontaktu homilety ze słuchaczami, a nawet przygotowania homilii w pewnym wybranym gronie parafian (por. III konwersatorium homiletyczne).

Doza dowolności. Długo można dyskutować nad układem formalnym homilii, nad sposobem jej przekazu czy metodą jej przygotowa-

nia. Choć zasadniczo słuszne jest twierdzenie, że w wygłosie słowa Bożego wskazana jest raczej metoda indukcyjna niż dedukcyjna, mówienie raczej dialogowe niż monologowe, sięganie raczej do ilustracji dzisiejszych niż do dawnych to jednak w konkretnym wypadku może być akurat odwrotnie. I dobrze, że tak jest. Tu naprawdę może i powinno być różnie. Pod żadnym pretekstem nie należy dążyć do ujednolicenia. Niech interpretacja życia i jej kształt formalny będzie rzeczywiście rozmaity.

Ważność przygotowania. Samo przygotowanie homilii jest czymś bardzo indywidualnym. Dotyczy to właściwie raczej metodyki pracy. Wydaje się, że homileta powinien zawsze zawnazu ustalić temat i cel swego wystąpienia słownego, sięgnąć do rozmaitej literatury i źródeł i wreszcie ustalić zarys całości w punktach. Powinien też umiejętnie korzystać z dostępnych mu różnych publikatorów (film, teatr, TV, książka), wnikliwie obserwować życie, nie omijać literatury fachowej, komentarzy i gotowych opracowań czy szkiców homiletycznych (także w czasopismach krajowych lub zagranicznych). To wszystko ma mu służyć jako rozległy materiał, z którego dokona roztropnego i selektywnego doboru. Nigdy natomiast nie powinien literalnie trzymać się cudzych pomysłów. Powinien być twórczy i zaangażowany (por. ks. N. Kosmoski, *Homilia zaangażowana*, „HD“ nr 2 (1974 s. 151—154). Unikać jednak musi skrajnego subiektywizmu („mnie się tak wydaje“, „ja to tak oceniam“...). Winien raczej w świetle współczesnej hermeneutyki biblijnej i teologii liturgii starać się odczytać treść obiektywną: co Autor-Bóg i autor-człowiek chcieli nam, współczesnym, przekazać (por. ks. J. Kudasiwicz). Specjalny problem duszpastersko-liturgiczny stanowią spotykane czasem tzw. „trudne“ albo „gorszące“ teksty biblijne. Niektórych bez krótkiego komentarza lub homilii właściwie nie powinno się wiernym czytać. Źle rozumiane albo nie zrozumiane teksty święte nie spełniają swojego właściwego zadania. Treść merytoryczna i sposób przekazywania wymagają rzetelnego przygotowania. Na to musi starczyć czasu każdemu liturgowi, każdemu homilecie.

Specyfika homilii dla dzieci. Na ogół człowiek dorosły, a tym bardziej teolog, nie zawsze potrafi mówić prosto i zrozumiale do dziecka, a jeszcze trudniej jest mu przemawiać do grupy małych słuchaczy. Język katechetyczny i homiletyczny wymaga odpowiedniego przystosowania do wieku odbiorców. Mały słuchacz spod ambony na ogół bardziej niż dorosły autentycznie i dosłownie przyjmuje zasłyszane treści. Stąd w jakimkolwiek mówieniu religijnym do dzieci należy wykreślić dozę groteskowości i bajkowości. Dotyczy to tak treści, jak i sposobu mówienia. Całkowitym błędem jest tzw. wymyślanie zdarzeń, które od samego początku budzą wątpliwość co do ich prawdziwości i przenoszą dziecko nie w świat rzeczywistości, ale ułudy i baśni.

Nie należy używać infantyilizujących zdrobnień językowych. Unikać też należy wspomnianej uprzednio skrajności, która na ogół grozi teologom, czyli — mówienia abstrakcyjnego.

Jak więc należy mówić do dzieci? Teologicznie poprawnie, ale językiem bardzo prostym i obrazowym. Z każdego zdania musi jakby wydobywać się kształt, barwa i konkret. A forma? Może być opisowa, dialogowa, pytająca itp. Każda jest dobra, o ile będzie dobrze podana.

Dorastająca młodzież z natury jest bardziej krytyczna, a jednocześnie refleksyjna. Stosując różne formy „uatrakcyjniania“ Mszy św. przez śpiew i zespoły grające itp., nie należy zapominać, że szczególnie młodzież przychodzi do kościoła z nastawieniem bardziej medytacyjnym. Świadomie czy podświadomie dąży do przeżycia i przemodlenia ważnych treści religijnych. Stąd tak przewodniczenie liturgii, jak i mówienie do młodych musi uwzględniać te dyspozycje. Trzeba wytworzyć odpowiedni nastrój, daleki od rozkrzyczenia i wrzasku ulicznego czy estradowego. Mówiący nie powinien okazywać zdenerwowania ani przemawiać tonem krzykliwym. To bardzo razi. Młodym nie odpowiada też „napuszony“ styl oratorski „à la barok czy rokoko“. Wolą mowę nieco chropowatą, ale bezpośrednią, szczerą, prawdziwą, prostą. Młodzi ludzie lubią też posłuchać dobrego mówcy, dobrego kaznodziei, który posługuje się dobrze dobranym językiem literackim i właściwym stylem; przede wszystkim jednak interesuje ich treść i jej głębia. Dlatego wielką zaletą mówienia do młodych jest ukazywanie treści w sposób „problemowy“ i „kontekstowy“.

Pośród wszystkich grup słuchaczy właśnie młodzież najbardziej potrzebuje chwili ciszy i refleksji, szczególnie po wygłoszonej homilii. Z zachowywania ciszy w tym momencie nie należy z zasady nigdy rezygnować.

Dorosłych nie można traktować jako wyrozumiałych i potulnych słuchaczy, którzy wszystko przyjmują — tylko dlatego, że to mówi ksiądz, i to z ambony. Współcześni ludzie znacznie szerzej ujmują zagadnienie i na ogół dość zdrowo oceniają nasze przemówienia, kazania i homilie.

Mówiący musi się zgodzić, że właściwie nigdy nie trafi do wszystkich zgromadzonych w świątyni. Często niezależnie od niego niejeden z obecnych nie jest po prostu dysponowany do przyjęcia słowa Bożego. Ciągłe powtarza się sytuacja odrzucania proroków i Chrystusa: „mieli uszy, a nie słuchali“. Ostatecznie sprawa dotyczy wiary. Niemniej homileta powinien zawsze słowa swe adresować do określonego grona słuchaczy czy nawet choćby do jednego słuchacza. Na pewno coś z tego przyjmą i inni. Ciągłe trzeba sobie zadawać pytanie: Czy wiem, co chcę przekazywać wiernym, i czy do nich trafiam?

W prawdziwym przekazie słowa Bożego nie wystarczy sama wiedza i odczytanie; nie wystarczy kultura słowa i przyjacielski stosunek

do słuchaczy. W przekazie kerygmaticznym, ewangelicznym sedno sprawy leży znacznie głębiej. Każdy słuchacz wyczuwa rzecz zasadniczą: autentyczność głoszonych słów. Aby dobrze mówić o Bogu, trzeba być najpierw samemu pełnym Boga.

Słuchacz zaś powinien na słyszane słowo odpowiedzieć. Ma się dokonać specyficzny dialog — nie tyle słowny, ile myślny, w sercu odbiorcy. Ma to być dialog słuchacza z Bogiem, w którym homileta ma skutecznie pomagać, nie zaś przeszkadzać. Żeby temu podolał, musi mieć prawdziwy szacunek dla ludzi i dla słowa. Głosząc homilię, trzeba też pamiętać, że przekazuje się słowo Boże, a nie tylko ludzkie; nie po to się je głosi, „żeby się ludziom podobać“. Sprawa zasadniczo przerasta wszelkie efekciarstwo czy nawet porządne aktorstwo. Każdy homileta niech też nie zapomni — jak to mówi ks. M. Maliński — głosić kazanie nie tylko innym, ale i sobie samemu.

Żeby skutecznie trafiło słowo do odbiorcy, trzeba umieć je przełożyć na język życia: życia mojego, moich sąsiadów, moich parafian, moich rodaków... Zrozumieć też trzeba, że poprzez słowo Boże i w nim człowiek odnajduje siebie i realizuje swoją pełnię.

5. *Perspektywy na przyszłość*

W ostatnim dniu Kursu program kaznodziejski na najbliższy rok kościelny 1974/75 zreferował ks. bp T. Błaszkiwicz. Cel główny tego programu to „Dar jedności w Duchu Św.“ Całość zaprojektowano wg 10 grup teoretycznych w oparciu o „Wierzę“ mszalne (46 homilii). W ciągu roku należy częściej przypominać moc i działanie Ducha Świętego w jednostkach i w społeczności wiernych. Odzywały się dość liczne głosy, by o Duchu Świętym mówić przy różnych okolicznościach i wydarzeniach religijnych, gdzie jego niewidzialne działanie powinno być wyakcentowane. Wspomniano, że pewnym brakiem w duszpasterstwie jest mała ilość nabożeństw do Ducha Św. i utworów (gł. pieśni) ku Jego czci.

Co do problematyki całości Kursu uczestnicy na ogół pozytywnie oceniali spotkanie. Odzywały się jednak głosy, by w przyszłości tak zorganizować Kurs, aby uczestnicy mogli skorzystać przynajmniej z połowy konwersatoriów.

Podsumowując całość spotkania, ks. Rektor J. Stępień podzielił się swoim spostrzeżeniem i osobistym przeżyciem z odprawianej w Paryżu Mszy św. o charakterze — jak on to określił — charyzmatycznym. W czasie sprawowanej tam liturgii słowa zabierali głos nie tylko współcelebranci, ale także inni obecni w kościele. Ks. Rektor suponuje, że np. wśród inteligencji i młodzieży taką właśnie formę warto i chyba trzeba wprowadzać także w naszym kraju. Bezsprzecznie ożywiłoby to bardziej zebranych uczestników, zaangażowało w słowo Boże i przygotowało owocniej do sprawowania Eucharystii.